

Sygn. akt III K 725/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Monika Tkaczyk-Turek

Protokolant – sekretarz sądowy Joanna Zmysłowska

bez udziału Prokuratora

przy udziale oskarżyciela posiłkowego P. D.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2016 r. i 7 czerwca 2016 r.

sprawy

D. F. (1) – s. B. i M., ur. w dniu (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu (...) w W. przy al. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą brał udział w pobiciu P. D. bijąc go pięściami i kopiąc po całym ciele, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia określonego w art. 157§1 k.k., w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka oczodołu, licznych zadrapań naskórka twarzy, głowy i okolic łokcia, co skutkowało naruszeniem narządu ciała na czas powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157§2 k.k.

tj. o czyn. z art. 158§1 k.k.

orzeka:

I. uznaje oskarżonego **D. F. (1)** w ramach zarzuconego mu czynu za winnego tego, że w dniu (...) w W. przy ul. (...) (...) działając umyślnie, wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą brał udział w pobiciu P. D., bijąc go pięściami i kopiąc po całym ciele, narażając P. D. na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia u P. D. naruszenia czynności jego ciała lub rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni tj. nastąpienia skutku określonego w art. 157§1 k.k; w wyniku czego P. D. doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka oczodołu, licznych zadrapań naskórka twarzy, głowy i okolic łokcia, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni, przy czym D. F. (1) działał publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego tj. uznaje oskarżonego D. F. (1) za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158§1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 158§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1, 2 i 4 k.k., art. 70§2 k.k. orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat tytułem próby;

III. na podstawie art. 73§2 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

IV. n podstawie art. 57a§2 k.k. orzeka obowiązek zapłaty przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego P. D. nawiazki w kwocie 1 000 zł. (jednego tysiąca złotych);

V. zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. B. kwotę 612 zł. (sześćset dwanaście złotych) podwyższoną o podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego D. F. (1).

VI. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania i opłat i wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III K 725/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) roku około godziny 6:30 P. D. szedł od przystanku tramwajowego do pracy w supermarkecie (...) przy Alei (...) w W.. Przechodząc przez parking sklepu (...), zauważył, że w jego kierunku idzie mężczyzna poruszający się o kuli, który następnie poprosił go o papierosa. P. D. podał mężczyźnie papierosa, natomiast ten zapytał go dlaczego nic nie mówi, na co P. D. wyjaśnił, że śpieszy się do pracy; minął mężczyznę i udał się w kierunku sklepu (...). Jednakże, po przejściu kilku kroków P. D. usłyszał krzyki i zauważył, że około 20 metrów dalej przy ławce znajdującej się przy głównym wejściu do sklepu (...) stoi trzech mężczyzn w wieku około 20 lat, w tym nieznanemu mu wówczas D. F. (1), i wykrzykują w jego stronę słowa powszechnie uznawane za obraźliwe.

(zeznania P. D. k. 5, 179 – 180)

P. D. zaczął iść szybciej, natomiast D. F. (1) i inny nieustalony mężczyzna pobiegli za nim. Po około 50 metrach nieustalony mężczyzna dogonił P. D. i przewrócił go na ziemię. Następnie do P. D. podbiegł D. F. (1) i wraz z nieustalonym mężczyzną zaczęli kopać P. D. oraz bić pięściami po całym ciele. Jednocześnie zaczęli wyzywać go słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe. P. D. próbował się zasłaniać, a po chwili udało mu się wyrwać napastnikom i zaczął biec w stronę supermarketu (...). Po przebiegnięciu kilkunastu metrów D. F. (1) i drugi nieustalony napastnik dogonili P. D. pomiędzy paletami z materiałami budowlanymi. Tam razem przewrócili go na ziemię i zaczęli kopać po całym ciele oraz uderzać pięściami. Gdy napastnicy zmęczeni się, P. D. wyrwał się im i uciekł do miejsca swojej pracy – do sklepu (...).

(zeznania P. D. k. 5, częściowo k. 179 – 180; częściowo wyjaśnienia D. F. (1) k. 195 - 196)

P. D. chciał początkowo przystąpić do pracy, jednakże za radą swojego przełożonego postanowił zawiadomić o zdarzeniu Policję. Po przyjeździe funkcjonariuszy Policji udał się wraz z nimi na penetrację terenu w celu odnalezienia sprawców zdarzenia. Przy ulicy (...) wskazał uciekającego D. F. (1) jako jednego z napastników.

(zeznania P. D. k. 5, k. częściowo k. 180; zeznania P. W. k. 182; protokół zatrzymania k. 2)

D. F. (1) w chwili czynu był pod wpływem alkoholu.

(zeznania P. D. k. 5, k. 179 – 180; wyjaśnienia D. F. (1) k. 195 – 196; protokół z przebiegu badania trzeźwości k. 3)

Na skutek zdarzenia P. D. doznał obrażeń w postaci krwiaka okularowego oczodołu lewego oraz licznych zadrapań naskórka twarzy, głowy i okolic łokcia prawego, które spowodowały rozstrój zdrowia na okres nie przekraczający 7 dni.

(opinia sądowo-lekarska k. 34; protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną k. 7-11). Biorąc udział w pobiciu P. D. w dniu (...) D. F. (1) działał publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego (art. 115§21 k.k.).

U D. F. (1) nie stwierdzono choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, ani organicznego uszkodzenia (...), rozpoznano natomiast używanie szkodliwe alkoholu. W czasie czynu oskarżony był w stanie nietrzeźwości alkoholowej zwykłej z palimpsestem. Ten stan psychiczny w czasie czynu nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania

czynu ani pokierowania swoim zachowaniem i jego poczytalność tempore criminis nie budzi wątpliwości. W aktualnym stanie psychicznym D. F. (1) był również zdolny do samodzielnego udziału w postępowaniu karnym.

(opinia sądowo-psychiatryczna k. 39)

D. F. (1) jest obywatelem polskim, ma 21 lat, jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie gimnazjalne, obecnie pracuje dorywczo na budowie, otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 900 zł miesięcznie. D. F. (1) nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

(dane osobopoznawcze k. 196)

D. F. (1) był uprzednio karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 3 grudnia 2013 roku, sygn. akt II K 564/13, oskarżony został skazany za czyny z art. 222 § 1 k.k. i 226 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 4 miesięcy ograniczenia wolności. Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie zarządził wobec D. F. (1) wykonanie 29 dni zastępczej kary pozbawienia wolności za wyżej orzeczoną karę ograniczenia wolności. Karę zastępczą D. F. (1) wykonał w okresie od 7 września 2015 roku do 5 października 2015 roku.

(wyrok k. 163, karta karna k. 156, postanowienie k. 164, informacja o wyroku k. 173)

D. F. (1) mieszka wraz z matką i jej konkubentem w mieszkaniu komunalnym o powierzchni 36 m². Do niedawna mieszkał on w pokoju ze swoim rodzeństwem, w tym ze starszym bratem przebywającym obecnie w Zakładzie Karnym. Relacje w rodzinie D. F. (1) są napięte, w miejscu zamieszkania oskarżonego wielokrotnie dochodziło do interwencji Policji.

(wywiady środowiskowe k. 77-80, 170-172)

Oskarżony D. F. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wskazał, iż nie pamięta niczego co zdarzyło się rankiem (...) roku, gdyż w dwa poprzedzające dni tj. w sobotę i w niedzielę spożywał duże ilości alkoholu na urodzinach kolegi. Oskarżony podniósł, iż nie pamięta z kim i kiedy wrócił ze wskazanej imprezy, w dniu zdarzenia obudził się wcześniej rano w swoim domu, a następnie zmienił spodnie z jasnych na ciemne i wyszedł z domu do sklepu, idąc ulicą (...) w stronę ulicy (...), gdzie został zatrzymany przez Policję. D. F. (1) wskazał, iż nie wie czy to on pobił pokrzywdzonego, ale jeśli tak, to bardzo tego żałuje i chciałby go przeprosić.

(wyjaśnienia D. F. (1) k. 49, 51-52)

W postępowaniu przed Sądem oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż nie pamięta dobrze zdarzenia, gdyż był pijany. D. F. (1) wskazał, iż wracał wówczas z urodzin kolegi, odłączył się od znajomych i zaczął pić alkohol z przypadkowymi ludźmi w pobliżu sklepu (...) na O.. Następnie, gdy zaczęli oni atakować P. D., przyłączył się do nich i uderzał oraz szarpał pokrzywdzonego. Oskarżony wyjaśnił, że nie podtrzymuje zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, gdyż złożył je na skutek zdenerwowania, bojąc się konsekwencji jakie może ponieść. D. F. (1) wskazał również, iż chciałby przeprosić P. D.. Oskarżony przyznał jednocześnie, iż ostatnie wydarzenia w jego życiu uświadomiły mu, iż nie może nadużywać alkoholu i wyraził chęć poprawy.

(wyjaśnienia D. F. (1) k. 195 – 197)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Sąd Rejonowy powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie zeznań pokrzywdzonego P. D., świadka P. W. oraz ujawnionej w sprawie dokumentacji; a także na podstawie wyjaśnień oskarżonego, w których przyznał się do czynu i przeprosił P. D..

Przede wszystkim, Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia złożone w postępowaniu sądowym przez oskarżonego D. F. (1) w zakresie w jakim przyznał się do winy i opisał okoliczności w jakich doszło do przedmiotowego zdarzenia. Jakkolwiek

polska procedura karna nie uznaje zasady *confessio est regina probationem*, nie przewiduje również hierarchii dowodów, ze względu na chronologię ich zebrania, to wskazać niewątpliwie należy, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie znajdują potwierdzenie w pozostałej części zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonego P. D., jak również zeznaniach świadka W., a także w materiale pozaosobowym w postaci protokołu zatrzymania, protokołu oględzin, opinii sądowo-lekarskiej oraz opinii sądowo-psychiatrycznej. Twierdzenia D. F. (1), iż wziął udział w pobiciu P. D. korespondują z depozycjami pokrzywdzonego, który wszakże wskazał oskarżonego jako sprawcę czynu podczas czynności podjętych przez funkcjonariuszy Policji bezpośrednio po zdarzeniu.

A contrario, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, w zakresie w jakim nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa uznając, iż takie stanowisko stanowiło przyjętą taktykę procesową, co podkreślił zresztą sam D. F. (1). Wskazał on bowiem, iż składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym działał pod wpływem stresu, obawiając się o konsekwencje swego czynu. Oskarżony nie tylko zatem zaprzeczył swoim wcześniejszym twierdzeniom, ale i w sposób logiczny oraz przekonujący wykazał z jakich przyczyn złożył na początkowym etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnienia określonej treści. Jednocześnie D. F. (1) przedstawił wersję wydarzeń zbieżną z tą prezentowaną przez pokrzywdzonego, wyrażając skruchę i krytyczny stosunek do popełnionego czynu.

Na wiarygodność wyjaśnień oskarżonego nie wpływa przy tym okoliczność, iż wskazuje on, że nie pamięta szczegółów zdarzenia ze względu na stan nietrzeźwości w jakim wówczas się znajdował. Sam bowiem fakt nietrzeźwości, czy nawet używania szkodliwego alkoholu przez oskarżonego nie dyskwalifikuje apriorycznie jego wyjaśnień. Konieczna jest jedynie większa ostrożność w ich ocenie i uwzględnienie wpływu potencjalnych zaburzeń postrzegania i zapamiętywania. Istotne w tym kontekście pozostaje zatem, iż mimo licznych luk i ogólnego braku precyzji obserwowanego w analizowanych twierdzeniach, D. F. (1) na etapie postępowania sądowego przedstawił kluczowe elementy przypisanego czynu w sposób korelujący z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz tworzący z nim spójną i koherentną całość, w szczególności wskazując miejsce zdarzenia oraz jego dynamiczny przebieg. Jednocześnie z opinii biegłych psychiatrów wynika, iż w chwili popełnienia czynu oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości alkoholowej zwykłej z palimpsestem. Powyższe wyjaśnia częściową niepamięć detali pobicia i wskazuje na wiarygodność wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim przyznaje się do zarzucanego mu czynu, nie będąc jednak w stanie podać dokładnych szczegółów, a jedynie relacjonując ogólny przebieg inkryminowanego zdarzenia.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania pokrzywdzonego P. D.. Analizując przedmiotowe depozycje, Sąd wziął bowiem pod uwagę całokształt relacjonowanych przezeń istotnych okoliczności z uwzględnieniem wszystkich procesowych wypowiedzi oskarżyciela posiłkowego i jego warunków spostrzegania w chwili zdarzenia. W tym kontekście zwraca uwagę zgodność wewnętrzną złożonych zeznań (m.in. logiczność wypowiedzi, zeznawanie zorganizowane, stałe utrzymywanie ogólnej linii narracyjnej), jak i zewnętrzna z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym pozaosobowym oraz osobowym, w szczególności w postaci zeznań P. W., protokołów dokonanych czynności oraz opinii sądowo-lekarskiej co do okoliczności doznanych obrażeń oraz zdarzeń następujących po pobiciu, w tym faktu rozpoznania oskarżonego przez pokrzywdzonego podczas czynności terenowych podjętych bezpośrednio po zdarzeniu. P. D. jest przy tym osobą obcą dla oskarżonego, w żaden sposób z nim nie związaną i nie posiadającą jakiegokolwiek interesu prawnego bądź faktycznego we wskazywaniu D. F. (1) jako sprawcę zdarzenia. Istotna jest również szczegółowość twierdzeń P. D. wyrażająca się w dokładnym opisie i wskazywanych detalach inkryminowanego zdarzenia i okoliczności je poprzedzających oraz po nim następujących.

Nie ma przy tym istotnego znaczenia, że w trakcie toczącego się postępowania karnego nie ujawniono żadnego innego świadka, który potwierdziłby udział oskarżonego w przedmiotowym pobiciu. Ustawa procesowa nie recypowała rzymskiej zasady *testis unus testis nullus*, nie jest więc zabronione czynić ustaleń faktycznych w przeważającej części na podstawie jednego dowodu w postaci zeznań pokrzywdzonego, tym bardziej w sytuacji gdy ogólny przebieg wydarzeń znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach przyznającego się do winy oskarżonego.

Na powyższą pozytywną ocenę prawdziwości zeznań pokrzywdzonego nie wpływa okoliczność, iż w zakresie szczegółowego przebiegu pobicia jego zeznania złożone w postępowaniu sądowym różnią się (w sumie w niewielkim stopniu) od tych złożonych na wcześniejszym etapie postępowania. Jednakże, istotnym w tym zakresie jest okoliczność, iż depozycje P. D. w postępowaniu przed Sądem powtarzają zasadniczo wszystkie węzłowe elementy zdarzenia przedstawione w chronologicznie pierwszych zeznaniach świadka, a obserwowane różnice dotyczą jedynie detali dotyczących przede wszystkim okoliczności irrelevantnych dla odpowiedzialności oskarżonego, takich jak przyczyna dla jakiej pokrzywdzony zdecydował się wezwać Policję. P. D., przesłuchiwany w postępowaniu sądowym, potwierdził przy tym zeznania złożone na wcześniejszym etapie, przekonująco wyjaśniając, iż z uwagi na upływ czasu gorzej pamięta zdarzenie niż w chwili przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, które wszakże miało miejsce w dniu zdarzenia. Pokrzywdzony konsekwentnie wskazywał przy tym sekwencję pobicia, w tym okoliczności takie jak początkowe krzyki napastników, wygląd dwóch atakujących go mężczyzn, ich dwukrotne ataki połączone z przewróceniem go, kopaniem i zadawaniem ciosów po całym ciele, także w głowę oraz jego ucieczkę z części parkingu gdzie składowano materiały budowlane. Zeznania pokrzywdzonego należy uznać zatem w swym ogólnym zarysie za stałe mimo, że w jego spontanicznej oraz szczerej relacji pojawiły się zwykle obserwowane elementy zmienne, wynikające z naturalnych procesów obserwacyjnych i pamięciowych. Depozycje te zasługują zatem na przymiot wiarygodności, tym bardziej, że zostały zweryfikowane i poparte innymi dowodami, nie tylko wyjaśnieniami samego oskarżonego, ale również dowodami pośrednimi w postaci opinii sądowo – lekarskiej oraz protokołów oględzin, które obiektywnie uwiarygodniają, że w czasie i okolicznościach przezeń opisanych doszło do przestępstwa.

Sąd dał również wiarę zeznaniom funkcjonariusza Policji P. W., który jest osobą obcą dla stron, niemającymi ani faktycznego, ani też procesowego interesu w zeznawaniu na korzyść oskarżonego bądź oskarżyciela posiłkowego. Jego depozycje korelują przy tym z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Twierdzenia świadka w zakresie w jakim wskazuje on, iż pokrzywdzony natychmiast rozpoznał i wskazał funkcjonariuszom sprawcę zdarzenia znajdują przy tym potwierdzenie w protokole zatrzymania D. F. (1) i wyjaśnieniach samego oskarżonego, w szczególności tych złożonych w postępowaniu sądowym.

Sąd, oceniając pisemną opinię biegłych z zakresu psychiatrii, uznał ją za całkowicie wiarygodną. Biegli udzielili odpowiedzi na wszystkie postawione im pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym im materiałem dowodowym mógł i powinien był udzielić, uwzględnili także wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności. W szczególności analizowana opinia jest zupełna, jasna, niesprzeczna oraz rzetelnie i wnikliwie uzasadniona. Nie ujawniły się także żadne powody w rozumieniu przepisu art. 196 k.p.k., które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności powołanego biegłych psychiatrów.

Sąd nie znalazł obiektywnych podstaw do zakwestionowania wiarygodności ujawnionej w trakcie rozprawy głównej dokumentacji w postaci kart karnych, protokołów dokonanych czynności (protokołów zatrzymania, badania trzeźwości, oględzin pokrzywdzonego i oskarżonego, oględzin rzeczy), wywiadu środowiskowego oraz informacji z systemu (...), które zostały zgromadzone zgodnie z zasadami procedury karnej i jako takie zasługują na wiarę.

Sąd uznał również za wiarygodne, aczkolwiek niemające zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, dwa nagrania z monitoringu zapisane na płycie CD i poddane oględzinom. Przede wszystkim, nagrania potwierdzają jedynie obecność oskarżonego w bezpośrednim pobliżu miejsca zdarzenia w dniu (...) roku i jako dowód poszlakowy wspierają wersję wydarzeń wykazaną dowodami bezpośrednimi, w tym wyjaśnieniami samego oskarżonego. Z tej perspektywy jako irrelevantna jawi się okoliczność, iż na pierwszym z nagrań widnieje oczywiście błędna data (...) roku, skoro z protokołu przeprowadzonej czynności wynika, że płyta została zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji w dniu (...) roku o godzinie 11.10, co znajduje potwierdzenie również w widocznej dacie zapisania plików na płycie CD.

Jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy należało również uznać zeznania świadka M. F., który nie był świadkiem inkryminowanego zdarzenia, nie posiadał również z innych źródeł wiedzy na temat jego przebiegu.

Powyższe okoliczności doprowadziły do przypisania oskarżonemu D. F. (1) sprawstwa przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 158 § 1 k.k.

Zgodnie z powołanym wyżej przepisem kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. W niniejszej sprawie D. F. (1) wspólnie w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną brał udział w pobiciu P. D., bijąc go pięściami i kopiąc po całym ciele. Nie ma przy tym oczywiście znaczenia, iż drugi z napastników był osobą przygodnie poznaną przez oskarżonego, a D. F. (1) wziął udział w napaści na pokrzywdzonego, jak twierdzi pod wpływem impulsu, nie zdając sobie sprawy dlaczego. Jak wynika bowiem z ugruntowanego orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego porozumienie tego rodzaju może być zawarte nie tylko przed, ale i w trakcie wykonywania czynu zabronionego, nie musi mieć też charakteru wyraźnego, ale może być także konkludentne, tak jak w niniejszej sprawie. Udziałem w pobiciu jest bowiem każda forma kierowanego wolą udziału w grupie napastniczej, bowiem obecność każdego jej uczestnika zwiększa przewagę napastników i przez to ułatwia im dokonanie pobicia, zadawanie razów i wzmacnia niebezpieczeństwo nastąpienia skutków w zdrowiu ofiar (por. np.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2014 roku, II AKA 157/14, Krakowskie Zeszyty Sądowe rok 2014, Nr 12, poz. 67, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 października 2013 r., II AKA 111/13).

W przedmiotowej sprawie o dorozumianym porozumieniu zawartym pomiędzy D. F. (1), a drugim z napastników świadczy przy tym chociażby okoliczność, iż najpierw mężczyźni zaczęli krzyczeć w stronę pokrzywdzonego, następnie wspólnie za nim pobiegli, dokonali pierwszego ataku, a po ucieczce P. D. po kilkunastu metrach wspólnie go dogonili i zaczęli znów zadawać ciosy. Zachowanie oskarżonego świadczy zatem o tym, iż świadomie i za jego zgodą wspomagał drugiego napastnika w agresywnych działaniach, a konkludentnym przestępczym porozumieniem mężczyźni obejmowali każdy kolejny etap zdarzenia. Tym samym, in concreto, porozumienie między napastnikami miało charakter porozumienia konkludentnego, kiedy współsprawcy bez uprzedniego porozumienia zawierają je w trakcie dokonywania czynu poprzez dołączenie swojego zachowania do wcześniejszego zachowania jednego ze sprawców, uświadomionego i akceptowanego przez pozostałych. D. F. (1) zatem nie tylko wspólnie z nieustalonym mężczyzną zrealizował znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 158 § 1 k.k., ale i dokonał tego świadomie współdziałając w akcji przestępnej.

Swoim działaniem oskarżony naraził przy tym P. D. na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia naruszenia czynności jego ciała lub rozstroju zdrowia na czas powyżej 7 dni tj. nastąpienia skutku określonego w art. 157§ 1 k.k. , a na skutek pobicia P. D. doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka oczodołu, licznych zadrapań naskórka twarzy, głowy i okolic łokcia, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni. Ze względu na dynamiczny charakter zdarzenia oczywistym jest, iż nie można jednoznacznie ustalić, ile dokładnie ciosów wymierzył oskarżony pokrzywdzonemu. Jednakże, uczestnicy pobicia dokonanego wspólnie i w porozumieniu odpowiadają za jego skutki niezależnie od tego, który z uczestników spowodował poszczególne obrażenia ciała pokrzywdzonego albo nawet ich nie spowodował, jeżeli są one następstwem dokonanego wspólnie przestępstwa, a nadto zebrany materiał dowodowy pozwala ponad wszelką wątpliwość uznać, że podczas zdarzenia D. F. (1) zadawał wielokrotnie pokrzywdzonemu ciosy pięściami i kopiąc po całym ciele.

Bezpośredniość narażenia pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo średniego przynajmniej uszczerbku na zdrowiu jest zatem w niniejszej sprawie oczywiste, gdyż oskarżony skierował swą przemoc na osobę, która w tym czasie była bita i kopana także przez drugiego napastnika, a ciosy zadawano m.in. w miejsce tak wrażliwe, jakim jest głowa oraz w sytuacji, gdy z opinii sądowo-medycznej wprost wynika, że doszło do konkretnych skutków pobicia w postaci lekkich uszkodzeń ciała i naruszenia rozstroju zdrowia ofiary. Trzeba też zaznaczyć, iż dla wypełnienia znamienia udziału w pobiciu nie jest nawet konieczne zadawanie ciosów, wszak wystarczające są inne formy zachowania, jak choćby uniemożliwienie ucieczki, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia. (por.: wyrok SN z 10.04.1972 r., I KR 325/71, Biul. Inf. SN 1972/10/102; wyrok SA w Krakowie z 12.10.2000 r., II AKA 169/00, KZS 2000/11/42). W przedmiotowych realiach zachowanie oskarżonego polegało zatem na podstawowej dla pobicia aktywności.

Należy przy tym przypomnieć, iż narażenie P. D. na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku opisanego w art. 157 § 1 k.k., było efektem nie stwierdzonych na jego ciele zasinień i otarć naskórka, ale brutalnego sposobu działania obu sprawców, którzy ofiarę uderzali rękoma i kopali po całym ciele. Przepięstwo określone w art. 158 § 1 k.k. nie ma charakteru skutkowego, lecz jest typowym przestępstwem konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Dla jego bytu nie jest istotny stopień naruszenia czynności określonych organów ciała, a istnienie realnego i bezpośredniego niebezpieczeństwa narażenia pokrzywdzonego na skutki przewidziane w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k.

Stwierdzony u P. D. krwiak okularowy oczodołu lewego oraz liczne zadrapania naskórka twarzy, głowy i okolic łokcia prawego wskazują, że napastnicy z niemałą siłą uderzali rękoma i kopali pokrzywdzonego w głowę, w tym, w okolice oka, a więc w miejsce niezwykle wrażliwe na urazy, co stanowi w świetle zasad doświadczenia życiowego wystarczającą podstawę do ustalenia, że istniało realne i bezpośrednie prawdopodobieństwo uszkodzenia narządu wzroku w stopniu co najmniej średnim. Uderzenia pięściami i kopanie twarzy pokrzywdzonego w okolicach oka, będącego narządem wyjątkowo wrażliwym na wszelkie urazy mechaniczne i w związku z tym wysoce podatnym na poważne uszkodzenie, pozwala zatem przyjąć, że istniało bezpośrednie niebezpieczeństwo, chociażby tylko częściowego pozbawienia pokrzywdzonego wzroku. Niebezpieczeństwo to miało przy tym charakter realny i rzeczywisty, o czym świadczy zarówno sposób działania sprawców, ponawiających ataki na pokrzywdzonego, charakteryzujący się tym samym znacznym natężeniem agresji i determinacji w przestępczym zamiarze, jak również rzeczywiście odniesione przez P. D. obrażenia.

Podmiotowe i przedmiotowe znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k. zostały więc przez oskarżonego zrealizowane.

Należy przy tym uznać, iż czyn przypisany oskarżonemu trzeba zakwalifikować jako występki o charakterze chuligańskim. Występkiem o charakterze chuligańskim zgodnie z definicją zawartą w art. 115 § 21 k.k. jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nieetykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

D. F. (1) biorąc udział w pobiciu pokrzywdzonego działał w sposób umyślny, świadomie dokonując zamachu na zdrowie i nieetykalność cielesną pokrzywdzonego poprzez kopanie i uderzanie go po całym ciele. Jednocześnie oskarżony działał oczywiście bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Jak sam bowiem wskazuje, nie pamięta dlaczego zaatakował P. D. i działał pod wpływem alkoholu i agresywnego zachowania przypadkowo poznanych mężczyzn. Oskarżony wcześniej nie znał pokrzywdzonego, nie miał z nim żadnych konfliktów, a pokrzywdzony swoim zachowaniem w żaden sposób nie sprowokował zajścia. Wręcz przeciwnie, z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż już w momencie skierowania w stosunku do P. D. zaczepki słownych, pokrzywdzony próbował jak najszybciej oddalić się od napastników.

Oskarżony działał przy tym publicznie, gdyż z uwagi na miejsce, okoliczności i sposób popełnienia czynu mógł być dostrzeżony przez większą, bliżej nieoznaczoną liczbę osób. Oczywiście do spełnienia przesłanki „działania publicznego” nie wystarcza, żeby sprawca działał w miejscu publicznym, ale w takich warunkach, iż niemożliwe jest jego dostrzeżenie przez inne osoby. Znamię „publicznie” wskazuje bowiem nie tyle na miejsce, ile na sytuację, której jednak nie należy traktować in abstracto, lecz in concreto. W realiach niniejszej sprawy ustalone działanie oskarżonego miało miejsce (...) około godziny 6.30 na parkingu przy Alei (...) przed sklepem (...). Należy zatem zauważyć, iż miejsce to jest ogólnodostępne dla nieokreślonej liczby osób i mimo, że o godzinie w której doszło do zdarzenia supermarket oraz inne sąsiadujące z nim sklepy były jeszcze zamknięte, to inkryminowany czyn mógł być postrzegany przez potencjalnie nieograniczoną publiczność w postaci chociażby pracowników idących do pracy, bądź osób zmierzających w kierunku Alei (...). Okoliczność, iż w sprawie nie ustalono świadków zdarzenia nie uchyla publicznego charakteru działania oskarżonego, gdyż omawiane znamię nie może być rozumiane jako wymagające ustalenia rzeczywistej obecności w miejscu zdarzenia określonej liczby osób, lecz jako hipotetyczna i w wysokim stopniu realna możliwość swobodnego dostępu nieoznaczonych indywidualnie osób do określonego miejsca, która

w niniejszej sprawie niewątpliwie istniała ze względu na usytuowanie przedmiotowego parkingu i porę dnia w jakiej doszło do czynu przestępnego.

Powyższe doprowadziło do modyfikacji opisu czynu zawartego w akcie oskarżenia i uznania oskarżonego w ramach zarzuconego mu czynu za winnego tego, że w dniu (...) w W. przy ul. (...). (...) działając umyślnie, wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą brał udział w pobiciu P. D., bijąc go pięściami i kopiąc po całym ciele, narażając P. D. na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia u P. D. naruszenia czynności jego ciała lub rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni tj. nastąpienia skutku określonego w art. 157§1 k.k; w wyniku czego P. D. doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka oczodołu, licznych zadrapań naskórka twarzy, głowy i okolic łokcia, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni, przy czym D. F. (1) działał publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

Czyn, jakiego dopuścił się oskarżony cechuje stopień społecznej szkodliwości wyższy niż znikomy (art. 1 § 2 k.k.). O stopniu społecznej szkodliwości decydują łącznie przesłanki z art. 115 § k.k. W przedmiotowej sprawie zachowanie oskarżonego było skierowane przeciwko tak niewrażliwemu społecznie dobru jakim zdrowie człowieka i jego netykalność cielesna, a pokrzywdzony doznał licznych, choć lekkich obrażeń różnych części ciała. Ponadto, na negatywną ocenę motywów kierujących sprawcą wpływa również okoliczność, iż oskarżony działał ze znacznym natężeniem agresji, a podejmowanie w sekwencjach czasowych kolejnych ataków na pokrzywdzonego świadczy o istotnej determinacji w trwaniu w przestępczym zamiarze. Względy te prowadzą do wniosku, iż stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego należy uznać za wysoki.

Czyn oskarżonego D. F. (1) jest zawiniony. Oskarżony jest bowiem osobą dojrzałą i ze względu na wiek zdolny jest do poniesienia odpowiedzialności karnej. W przedmiotowej sprawie nie zostały ujawnione co do jego osoby żadne okoliczności, wyłączające albo ograniczające w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania postępowaniem. D. F. (1) nie znajdował się przy tym w jakiegokolwiek sytuacji motywacyjnej, mającej wpływ na wyłączenie bezprawności bądź winy. Okoliczności te powinny wpłynąć na pozytywny proces motywacyjny w zakresie stosunku do takiego dobra prawnego jakim są zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co jednak nie miało miejsca. W związku z treścią art. 31 § 3 k.k. za okoliczność wyłączającą winę D. F. (1) nie można w szczególności uznać wprawienie się przez niego uprzednio w stan upojenia alkoholowego i połączony z tym faktem częściowy zanik pamięci.

Mając na uwadze, iż czyn oskarżonego jako zachowanie zawinione, bezprawne, karalne i karygodne stanowi przestępstwo, należało dojść do wniosku, iż zostały spełnione wszystkie okoliczności warunkujące odpowiedzialność oskarżonego D. F. (1) za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art. 53 § 1 i 2 kk., mając na względzie stopień społecznej szkodliwości popełnionych czynów oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze kary. Sąd uznał, że wyważoną, sprawiedliwą a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości będzie kara 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Rozważając w świetle dyrektyw prawa karnego wyrażonych w art. 53 § 1 i § 2 k.k., kwestię wymiaru kary oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo, Sąd jako okoliczności rzutujące na niekorzyść oskarżonego poczytał uprzednią karalność oskarżonego, popełnienie zarzucanego mu czynu pod wpływem alkoholu oraz sposób zachowania się D. F. (1). Należy bowiem podkreślić, iż cechowało je znaczne natężenie agresji zarówno fizycznej, jak i werbalnej w stosunku do pokrzywdzonego, przy czym o istotnej determinacji w trwaniu w przestępnym zamiarze świadczy fakt kontynuowania napaści na pokrzywdzonego mimo jego pierwszej ucieczki.

Natomiast jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał fakt, iż oskarżony wyraził skruchę i chęć przeproszenia pokrzywdzonego, choć godzi się jednocześnie zauważyć, że podczas ponad dwuletniego postępowania karnego D. F. (1) dotychczas w żaden sposób tego nie uczynił.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż kara 4 miesięcy pozbawienia wolności pozostająca w dolnych granicach ustawowego zagrożenia będzie karą adekwatną do stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu i spełni swe cele

prewencyjne. Kara ta spełni również cele wobec sprawcy młodocianego wskazane w art. 54 k.k. Wskazany przepis nie eliminuje przy tym zasad wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., a jedynie na pierwszym miejscu spośród wymienionych w tym przepisie dyrektyw stawia względy wychowawcze. W niniejszej sprawie oskarżony jest osobą młodocianą, co oczywiście nie oznacza automatycznie pobłażliwości w stosunku do niego, ale z drugiej strony Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że młodociany jest osobą z nie do końca jeszcze ukształtowaną osobowością. To zaś wymusiło konieczność orzeczenia kary w takich rozmiarach, by przede wszystkim osiągnęła ona cel wychowawczy, a nie stanowiła jedynie elementu odpłaty.

Z drugiej jednak strony wymierzenie kary jeszcze łagodniejszej nie mogło mieć miejsca; oskarżony mimo swego wieku był już uprzednio karany, a działania resocjalizacyjne o charakterze nie izolacyjnym nie przyniosły rezultatu, o czym świadczy chociażby zarządzenie wobec D. F. (1) zastępczej kary pozbawienia wolności, co również przemawia za wymierzeniem kary pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze. Oskarżony przed popełnieniem przestępstwa prowadził przy tym tryb życia charakteryzujący się brakiem poszanowania dla norm prawnych i społecznych, jak również szkodliwym nadużywaniem alkoholu.

Jednakże, Sąd doszedł jednocześnie do przekonania, że wobec D. F. (1) zachodzą przesłanki określone w art. 69§1,2 i §4 k.k., uzasadniające – wyjątkowo – zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby. Sąd wziął przy tym pod uwagę postawę oskarżonego, który nie tylko przyznał się do winy i wyraził skruchę, ale także przejawiał krytyczny stosunek do uprzednio prowadzonego sposobu życia, w szczególności w zakresie nadużywania alkoholu oraz nieprzestrzegania przepisów prawa. Mając na uwadze dotychczasową trudną sytuację osobistą D. F. (1), a także jego wiek, oraz obecnie prezentowaną postawę przez oskarżonego – uzasadnia przekonanie, iż toczące się postępowanie karne, a także odbyta w okresie od dnia 6 września 2015 r. do dnia 5 października 2015 r. zastępcza kara pozbawienia wolności umożliwi oskarżonemu w określonym zakresie refleksję nad negatywnymi skutkami łamania norm prawnych. Zważyć należy, iż oskarżony ten nie miał pozytywnych wzorców społecznych wynikających chociażby z jego sytuacji rodzinnej; po ukończeniu szkoły podstawowej oskarżony został umieszczony w ośrodku (...) (vide wywiad k. 78); jego brat i ojciec przebywali w areszcie śledczym. Pomimo tego, że oskarżony obecnie (jak wynika z wywiadu środowiskowego k. 170 i n.) obecnie jeszcze nie ustabilizował w pełni swojego życia – istnieje w stosunku do niego pozytywna prognoza kryminologiczna uzasadniająca zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary 4 miesięcy pozbawienia wolności. Kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania powinna być bowiem orzekana wobec sprawców na tyle zdemoralizowanych, że jakiegokolwiek inne oddziaływanie byłoby bezskuteczne. Taka sytuacja wobec D. F. (1) aktualnie nie zachodzi. Wyrażona skrucha, krytyczny stosunek do dotychczasowego trybu życia, a także próby jego zmiany poprzez chociażby podjęcia zatrudnienia w postaci prac dorywczych pozwalają wnioskować, iż skazanie na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania pozwoli D. F. (1) na refleksję dotyczącą przypisanego mu czynu i zapobiegnie ponownemu naruszeniu przez niego porządku prawnego. Nie wolno też tracić z pola widzenia, iż D. F. (2) ma obecnie 21 lat – kolejny jego pobyt w zakładzie karnym nie jest wskazany. Powyższe przemawia za brakiem podstaw do przyjęcia, iż cele kary pozbawienia wolności mogą zostać osiągnięte jedynie w warunkach izolacji penitencjarnej, stąd Sąd na podstawie art. 69§ 1, 2 i 4 k.k. oraz art. 70§ 2 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie kary na okres 3 lat próby, jako okresu adekwatnego do potrzeby weryfikacji pozytywnej opinii kryminologiczno – społecznej.

Mając na uwadze powyższe rozstrzygnięcie, Sąd na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Ustalając chuligański charakter występkę przypisanego oskarżonemu, Sąd orzekł na podstawie art. 57a§2 k.k. obowiązek zapłaty przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego P. D. nawiązki w kwocie 1 000 zł. Nie jest to kwota nawiązki nadmiernie wygórowana; oskarżony będzie musiał podjąć pracę, orzeczoną kwotę zarobić i przekazać pokrzywdzonemu – z pewnością odniesie to skutek wychowawczy co do oskarżonego.

Z uwagi na korzystanie przez oskarżonego z pomocy obrońcy z urzędu, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wyznaczonego obrońcy adw. K. B. kwotę 612 zł. (sześćset dwanaście złotych) podwyższoną o podatek od towarów

i usług tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego D. F. (1). Wysokość powyższej kwoty ustalono na podstawie przepisów § 2 ust. 1 w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na mocy art. 624 k.p.k., biorąc pod uwagę sytuację majątkową D. F. (1), należało zwolnić go od ponoszenia wskazanych kosztów w pozostałym zakresie.

Z tych wszystkich względów i w oparciu o powołane wyżej przepisy Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.